

## **10 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(2 Kor 1, 18-22)\* Bracia: Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie ""tak" i "nie". Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był "tak" i "nie", lecz dokonało się w Nim "tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są "tak". Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze "Amen» Bogu na chwałę. Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

### **(2 Kor 1, 18-22)**

Bracia: Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie ""tak" i "nie". Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był "tak" i "nie", lecz dokonało się w Nim "tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są "tak". Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze "Amen» Bogu na chwałę. Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

### **(Ps 119 (118), 129-130. 131-132. 133 i 135)**

**REFREN:** Okaż swym sługom pogodne oblicze

Twoje napomnienia, Panie, są przedziwne,  
dlatego przestrzega ich moja dusza.  
Poznanie Twoich słów oświeca  
i naucza niedoświadczonych.

Zaczerpnę powietrza otwartymi ustami,  
bo pragnę Twoich przykazań.  
Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną,  
tak jak czynisz z miłującymi Tve imię.

Umocnij moje kroki Twoim słowem,  
niech żadna niegodziwość nie panuje we mnie.  
Okaz Twemu słudze światłość swego oblicza  
i naucz mnie Twoich ustaw.

### **Aklamacja (Mt 5, 16)**

Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze  
dobre uczynki i chwalili Ojca waszego.

### **(Mt 5, 13-16)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli  
sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda,  
chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem  
świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też  
lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła

wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie".

### **Komentarz:**

Te słowa: „wy jesteście solą ziemi” Pan Jezus wypowiedział bezpośrednio po ośmiu błogosławieństwach. Zatem „wy” znaczy w tym zdaniu: „którzy staracie się żyć w duchu ośmiu błogosławieństw”. Sól chroni pokarm przed zepsuciem oraz dodaje mu smaku. „Wy jesteście solą ziemi” znaczy więc: jeśli staracie się kierować duchem ośmiu błogosławieństw, przyczyniacie się w ten sposób do zachowania ziemi przed moralnym rozkładem, ale pomagacie też swoim bliźnim do rozpoznawania prawdziwego smaku bycia człowiekiem.

Bogu dziękować, Kościół współczesny całkiem nieźle spełnia tę swoją funkcję bycia solą ziemi. W czasach szalejącego agnostycyzmu, kiedy wręcz do dobrego tonu należy deklarowanie swojego „nie wiem” na pytanie, „po co żyjemy”, a nawet na pytanie, „czy Bóg istnieje?” — Kościół z całą jasnością wyznaje, że Bóg jest miłością i że człowiek pojawił się na tej ziemi jako ktoś szczególnie umiłowany przez Boga oraz że naszym przeznaczeniem jest życie wieczne. W czasach zwątpienia w najbardziej fundamentalne zasady moralne, Kościół z całą jednoznacznością przypomina, że nie wolno zabijać ani poczętych dzieci, ani ludzi choćby najgłębiej upośledzonych, ani ludzi umierających. Wobec współczesnej mentalności permissywnej Kościół daje świadectwo, że małżeństwo winno trwać aż do śmierci, a swoją

seksualność winniśmy podporządkowywać naszej ludzkiej godności oraz autentycznej miłości. W ten właśnie sposób Kościół spełnia swoje zadanie bycia solą ziemi.

Owszem, nieraz za to swoje świadectwo Kościół bywa oskarżany o zacofanie, fanatyzm, intrygi polityczne, hipokryzję i różne inne niegodziwości. Pan Jezus też był oskarżany o różne zbrodnie, a w końcu został ukrzyżowany. Ale przecież to świadectwo dawane przez Kościół prawdzie i dobru realnie przyczynia się do uratowania naszego świata przed ostatecznym pograżeniem się w moralnym chaosie. A do różnych konkretnych ludzi to świadectwo Kościoła po prostu dociera i ich przemienia.

Gdyby Kościół tego świadectwa nie składał, gdyby z lęku przed przykrościami i prześladowaniami przestał być świadkiem prawdy i przykazań Bożych, zostałby po prostu podeptany przez ludzi. Wystarczy sobie przypomnieć te nieszczęsne grupy chrześcijan, które zdecydowały się na aktywną współpracę z hitlerowcami czy z komunistami. Sami hitlerowcy i komuniści ich lekceważyli i nimi gardzili. Po prostu wyczuwali, że ludzie ci przestali być solą ziemi.

*o. Jacek Salij OP*

